

Sygn. akt I C 249/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2019r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2019 r. w Toruniu.

sprawy z

**T. Ł.**

przeciwko:

**A. C.**

o:

zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego A. C. na rzecz powoda T. Ł. kwotę 23.600 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2017r. do dnia 9 grudnia 2019r.

II. zasądza od pozwanego A. C. na rzecz powoda T. Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 25.300 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta złotych) od dnia 1 lutego 2018r. do dnia 15 listopada 2019r.

III. rozkłada należność główną zasądzoną w pkt. I wyroku na dwadzieścia pięć rat, przy czym pierwsze dwadzieścia trzy raty po 1.000 zł (tysiąc złotych) dwudziesta czwarta rata w kwocie 600 zł (sześćset złotych) i ostatnia rata równa sumie odsetek zasądzonych w pkt. I wyroku, płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od stycznia 2020r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

IV. umarza postępowanie co do kwoty 30.900 zł (trzydzieści tysięcy dziewięćset złotych) należności głównej;

V. oddala powództwo w pozostałej części;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.142 zł (osiem tysięcy sto czterdzieści dwa złote).

Sygn. akt I C 249/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z 24 października 2018 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, T. Ł. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od A. C. kwoty 54.500 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 29.200 złotych od 23 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 25.300 złotych od 1 lutego 2018 roku do dnia zapłaty. Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony zawarły 13 kwietnia 2017 roku oraz 17 sierpnia 2017 roku dwie umowy inwestorskie, na mocy których pozwany miał dokonać zakupu rzeźb ze środków zainwestowanych przez powoda w kwotach odpowiednio: 36.000 złotych oraz 23.000 złotych. Podał, iż pozwany miał zwrócić pozwanemu zainwestowane kwoty z zyskiem, tj. z tytułu pierwszej umowy – 41.400 złotych do 22 grudnia 2017 roku, zaś z tytułu drugiej umowy 25.300 złotych do 31 stycznia 2018 roku. Wyjaśnił, iż z pierwszej umowy pozwany wywiązał się jedynie częściowo – zwrócił powodowi 11.700 złotych, natomiast z drugiej umowy nie wywiązał się wcale (k. 3-4v, 12-14).

Postanowieniem z 17 grudnia 2018 roku Referendarz Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Toruniu (k. 5).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 19 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Toruniu Sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości (k. 34).

Sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty w ustawowym terminie wywiódł pozwany A. C. zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Motywując swoje stanowisko zarzucił, iż dochodzone przez stronę powodową roszczenie nie istnieje. Podniósł, iż pierwsza zawarta między stronami umowa z 13 kwietnia 2017 roku nie doszła do skutku z uwagi na to, że powód wpłacił z jej tytułu jedynie kwotę 6.100 złotych i nie dopłacił pozostałej części. Wskazał, iż powyższą kwotę zwraca powodowi w ratach po 500 złotych, przy czym na dzień wniesienia sprzeciwu dokonał spłaty 3.000 złotych. Przyznał, iż strony łączyła umowa z 17 sierpnia 2018 roku, przy czym podnosił, iż powód część pochodzącej z tej umowy kwoty chciał przeznaczyć na kolejną inwestycję, natomiast domagał się zwrotu jedynie części należności w wysokości 11.700 złotych, które to środki zostały mu przez pozwanego zwrócone. Wyjaśnił, iż przedsięwzięcie, w ramach którego dokonywali inwestycji okazało się być piramidą finansową, wobec czego powód wycofał się z kolejnej inwestycji domagając się natychmiastowego zwrotu pozostałej kwoty, z czego jednak pozwany nie był w stanie się wywiązać (k. 37-40).

Pozwany w toku procesu dokonywał sukcesywnych spłat na rzecz powoda. W konsekwencji, na kolejnych rozprawach w dniach 18 września 2019 roku (k. 79), 30 września 2019 roku (k. 86) oraz 25 listopada 2019 roku (k. 99) pełnomocnik powoda cofnął pozew w części co do łącznej kwoty 30.900 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia. W ostatecznym stanowisku pełnomocnik powoda sprecyzował, iż domaga się zapłaty 23.600 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz dodatkowo odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 25.300 złotych za okres od 1 lutego 2018 roku do 15 listopada 2019 roku (k. 99).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

T. Ł. oraz A. C. są żołnierzami. Pracowali razem. A. C. zaangażował się w przedsięwzięcie, w ramach którego istniała możliwość inwestowania poprzez zakup udziału w dziełach sztuki za pośrednictwem galerii sztuki w Szwecji (...), a następnie ich odsprzedaż z zyskiem. A. C. był osobiście w Szwecji na zaproszenie właścicielki galerii sztuki i widział wówczas rzeźby, które miały być przedmiotem inwestycji. A. C. zaproponował T. Ł. przystąpienie do umów inwestycji.

**Dowód:** zeznania T. Ł. – k. 78v-79

częściowo zeznania A. C. – k. 79

T. Ł. zdecydował się zainwestować w rzeźby w związku czym zawarł z A. C. dwie pisemne „umowy inwestorskie” datowane na 13 kwietnia 2017 roku oraz 17 sierpnia 2017 roku. W ramach tych umów strony uzgodniły, iż A. C. będzie pośredniczył w zakupie oraz sprzedaży rzeźb za środki zainwestowane przez T. Ł., a następnie, po upływie okresu inwestycji zwróci mu zainwestowane pieniądze wraz z umówionym zyskiem.

**Dowód:** odpis umowy z 13 kwietnia 2017 roku – k. 17

odpis umowy z 17 sierpnia 2017 roku – k. 19

zeznania T. Ł. – k. 78v-79

W ramach pierwszej z umów, datowanej na 13 kwietnia 2017 roku, strony uzgodniły, iż T. Ł. wpłaci A. C. kwotę 36.000 złotych, za które to środki A. C. zakupi udziały w rzeźbie. A. C. zobowiązał się do dalszej sprzedaży przedmiotowych udziałów do 15 grudnia 2017 roku i zapłaty na rzecz T. Ł. w wykonaniu umowy kwoty 41.400 złotych do 22 grudnia 2017 roku.

**Dowód:** odpis umowy z 13 kwietnia 2017 roku – k. 17

T. Ł. uiszczył na rzecz A. C. kwotę 36.000 złotych wynikającą z powyższej umowy, w ten sposób, iż kwotę 26.000 przelał na rachunek A. C. w dniu 13 lipca 2016 roku, kwotę, 3.900 złotych wpłacił w gotówce, zaś pozostałą kwotę 6.100 złotych uiszczył przelewem z 13 kwietnia 2017 roku.

**Dowód:** potwierdzenie wykonania przelewu z 4 września 2016 roku – k. 18

potwierdzenie wykonania przelewu z 13 kwietnia 2017 roku – k. 41

17 sierpnia 2017 roku strony zawarły kolejną umowę, w ramach której T. Ł. zobowiązał się wpłacić A. C. kwotę 23.000 złotych, za które to środki A. C. zakupi udziały w rzeźbie. A. C. zobowiązał się do dalszej sprzedaży przedmiotowych udziałów do 31 grudnia 2017 roku i zapłaty na rzecz T. Ł. w wykonaniu umowy kwoty 25.300 złotych do 31 stycznia 2018 roku.

**Dowód:** odpis umowy z 17 sierpnia 2017 roku – k. 19

Wpłaty środków na poczet przedmiotowej inwestycji T. Ł. dokonał przelewem w dniu 16 sierpnia 2017 roku.

**Dowód:** potwierdzenie wykonania przelewu z 16 sierpnia 2017 roku – k. 20

A. C. nie wywiązał się terminowo z przedmiotowych umów. Dopiero 9 lutego 2018 roku zwrócił T. Ł. pierwszą część świadczenia w kwocie 11.700 złotych.

**Dowód:** potwierdzenie wykonania przelewu z 9 lutego 2018 roku – k. 21

Po tej transakcji zaprzestał dalszych spłat, kolejne ponaglenia ze strony T. Ł. zbywając obietnicą uregulowania zaległości w przyszłości.

**Dowód:** odpis korespondencji między stronami – k. 23-26

Na początku marca 2018 roku galeria (...) w Szwecji okazała się być piramidą finansową. W rezultacie A. C. popadł w problemy finansowe w związku z utratą pieniędzy i koniecznością rozliczenia się z T. Ł. oraz innymi osobami, w których inwestycjach pośredniczył.

**Dowód:** częściowo zeznania A. C. – k. 79

25 września 2018 roku pełnomocnik T. Ł. wezwał A. C. do zapłaty zaległej kwoty w wysokości 55.000 złotych.

**Dowód:** odpis wezwania do zapłaty wraz z dowodem doręczenia – k. 27-30

W reakcji na wezwanie, w październiku 2018 roku A. C. przystąpił do ratalnej spłaty pozostałej zaległości na rzecz T. Ł. i tak: w okresie od 11 października 2018 roku do sierpnia 2019 przelał na jego rzecz 5.500 złotych, w jedenastu miesięcznych ratach po 500 złotych każda, 18 września 2019 roku uiszczył 600 złotych zaś 15 listopada 2019 roku przekazał mu 25.300 złotych.

**Dowód:** potwierdzenia wykonania przelewów – k. 22, 44-49, 77, 97

zeznania T. Ł. – k. 78v-79

Z pozostałymi wierzycielami A. C. zawarł porozumienia, w ramach których zobowiązał się wobec nich do ratalnej spłaty powstałych zobowiązań.

**Bezsporne**, a nadto częściowo zeznania A. C. – k. 79

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów w tym: odpisy umów, potwierdzeń transakcji bankowych oraz korespondencję stron. W ocenie Sądu przedstawione do sprawy dokumenty były wiarygodne, a ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Odnosząc się do dowodu z przesłuchania stron stwierdzić należało, że zarówno powód jak i pozwany przedstawili odmienne, sprzeczne wersje wzajemnych transakcji, uzgodnień oraz rozliczeń. Jednakże – w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów – Sąd obdarzył wiarą zeznania złożone w sprawie przez T. Ł..

W ocenie Sądu wersja prezentowana przez powoda jawiła się jako bardziej spontaniczna, logiczna i spójna, jakkolwiek niepozbawiona pewnych luk, aniżeli ta forsowana przez pozwanego. Przede wszystkim jednak korespondowała ona ze złożonymi do sprawy dokumentami i to właśnie ta okoliczność przemawiała za przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom T. Ł..

Odnosząc się szczegółowo do zeznań złożonych przez pozwanego i powoda w sprawie, godzi się zauważyć, iż zasadniczo niesporne między stronami pozostawały okoliczności zawarcia drugiej z umów datowanej na 17 sierpnia 2018 roku. Pozwany nie kwestionował, iż powód wpłacił umówioną kwotę 23.000 złotych jak również, że pozwany zobowiązany był z tego tytułu do spłaty 25.300 złotych do 31 stycznia 2018 roku. Pozwany podnosił jedynie, iż część z powyższych środków powód zdecydował się przeznaczyć na poczet kolejnej inwestycji i z tej przyczyny zwrócił mu jedynie 11.700 złotych. Powód jednak zaprzeczył, aby wyraził zainteresowanie jakąkolwiek dalszą inwestycją, zaś twierdzenia pozwanego pozostały w tym zakresie gołosłowne. A. C. nie przedstawił żadnej innej umowy, która mogłaby potwierdzać, że rzeczywiście intencją stron było przeznaczenie środków powoda na dalsze inwestycje, nie potwierdza tego również złożona do akt sprawy korespondencja mailowa stron. Dlatego też Sąd odmówił wiary zeznaniom A. C. w tej części. Sąd uznał bowiem za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, aby strony, które dotąd zawierały pisemne umowy celem uregulowania stosunków między sobą, odstąpiły od formalizowania tych stosunków do tego stopnia, by nie uzgodnić, choćby w formie korespondencyjnej, środków podlegających inwestycji, stopy zwrotu oraz terminu rozliczenia umowy, zwłaszcza gdy uwzględnić, że transakcje te dotyczyły niebagatelnych kwot.

Zdecydowanie bardziej odmiennie kształtowały się natomiast depozycje powoda i pozwanego odnośnie do okoliczności zawarcia oraz wykonania umowy datowanej na 13 kwietnia 2017 roku. Już na wstępie zauważyć bowiem należy, że umowa ta zawiera w sobie pewną sprzeczność logiczną w punkcie 2. ustępu II umowy. Zapis ten stanowi, że T. Ł. wpłaci A. C. przelewem na konto kwotę 36.000 złotych w dniu 15 lipca 2016 roku. Sprzeczność ta wyraża się w tym, że data dokonania wpłaty przez powoda na rzecz pozwanego określona została na dzień poprzedzający datę wskazaną jako dzień zawarcia umowy, a jednocześnie forma orzeczenia „wpłaci” wskazywała na czynność przyszłą. Żadna ze stron nie była w stanie wyjaśnić tej rozbieżności. Powód nie potrafił określić w jakiej dacie strony faktycznie zawarły umowę, utrzymywał jednak, że wpłacił należne z tego tytułu środki w trzech transzach – tj. 26.000 złotych w drodze przelewu z 13 lipca 2016 roku, 3.900 złotych w gotówce oraz 6.100 złotych w drodze przelewu z 13 kwietnia 2017 roku zatytułowanego „inwestycja 29.900+6.100=36.000 do grudnia”. Pozwany argumentował natomiast, iż przelew w wysokości 26.000 złotych dotyczył innej jeszcze, wcześniejszej transakcji, którą strony ze sobą rozliczyły, zaś umowa z 13 kwietnia 2017 roku nie doszła do skutku bowiem powód wpłacił z jej tytułu jedynie 6.100 złotych. Konfrontując powyższe zeznania Sąd uznał, iż to wersja prezentowana przez T. Ł. zasługuje na wiarę. Jakkolwiek mogła budzić wątpliwości istotna (dziewięćmiesięczna) rozbieżność czasowa pomiędzy datą pierwszego i drugiego przelewu, to stwierdzić należało, iż przedmiotowe środki na rachunek pozwanego przekazał.

Tymczasem pozwany nie dostarczył żadnych przekonujących argumentów, przemawiających za uznaniem, iż przelewy te dotyczyły innych transakcji niż ta datowana na 13 kwietnia 2017 roku, a tym bardziej aby zostały między stronami rozliczone. Za wiarygodnością zeznań powoda przemawia tytuł przelewu z 13 kwietnia 2017 roku (k. 41), z którego wynika, iż kwota przelewu – 6.100 złotych stanowi dopłatę do łącznej sumy 36.000 złotych, co sugeruje, iż pozostałe środki pozwany od powoda już wcześniej otrzymał. Z przedstawionych dowodów nie wynika przy tym, aby pozwany kiedykolwiek w korespondencji przedprocesowej stron okoliczność tę kwestionował. Także w wymianie wiadomości e-mail przez strony, gdy powód upominał się o pozostałe do zapłaty świadczenie w wysokości 55.000 złotych, wskazując, iż pochodzi ono z dwóch inwestycji, które skończyły się 22 grudnia 2017 roku oraz 31 stycznia 2018 roku pozwany w żaden sposób nie zakwestionował ani samego istnienia zobowiązania ani też jego źródła (k. 25-26). Za odmową waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego przemawiała wreszcie sama postawa pozwanego w niniejszym procesie. Z jednej strony pozwany kwestionował bowiem istnienie zobowiązania ponad kwotę 6.100 złotych z tytułu umowy datowanej na 13 kwietnia 2017 roku oraz 25.300 złotych z tytułu umowy z 17 sierpnia 2017 roku, z drugiej zaś do chwili wyrokowania w niniejszej sprawie dobrowolnie wpłacił na rzecz powoda łącznie 43.100 złotych, na poczet przedmiotowych umów, a więc już o 11.700 złotych ponad należne jego zdaniem świadczenie. Z akt sprawy nie wynika przy tym, aby spłaty te dokonane zostały z zastrzeżeniem zwrotu. Pozwany nie przedstawił również dowodów świadczących o istnieniu jakiegokolwiek innej wcześniejszej umowy między stronami ani też, z których wynikałoby, że jakąkolwiek inną kwotę na rachunek lub do rąk powoda przekazał. Dlatego też Sąd ocenił zeznania A. C. w tej części jako całkowicie niewiarygodne.

Na wiarę zasługiwały natomiast zeznania pozwanego w zakresie w jakim wskazywał on na swoją trudną sytuację finansową związaną z tym, że sam padł ofiarą oszustwa piramidy finansowej i obecnie musi z własnych środków rozliczyć się nie tylko z powodem, ale także z innymi osobami, w których inwestycjach pośredniczył. Okoliczności te nie były zresztą kwestionowane przez stronę przeciwną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za uzasadnione.

Zgłoszone w niniejszym postępowaniu roszczenie wynikało z dwóch „umów inwestorskich” datowanych na 13 kwietnia 2017 roku oraz 17 sierpnia 2017 roku.

Zgodnie z brzmieniem art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ramach art. 353<sup>1</sup> kc strony mają do wyboru trzy możliwości: przyjęcie bez jakichkolwiek modyfikacji określonego typu umowy uregulowanej normatywnie, zawarcie umowy nazwanej z jednoczesnym wprowadzeniem do niej pewnych odmienności, w tym również połączenie cech kilku umów nazwanych (tzw. umowy mieszane) lub zawarcie umowy nienazwanej, której treść ukształtują według swego uznania (oczywiście z zachowaniem ograniczeń wynikających z art. 353<sup>1</sup> kc) – (por. wyrok Sądu Najwyższego, I CKN 1144/00). Strony mają, zatem możliwość wyboru sposobu ukształtowania łączącego je stosunku prawnego, jako umowy nazwanej, stypizowanej w kodeksie cywilnym, umowy nienazwanej albo umowy mieszanej – łączącej w sobie elementy umów nazwanych i nienazwanych.

„Umowy inwestorskie” łączące strony stanowiły umowy nienazwane łączące w sobie cechy licznych stosunków prawnych, w tym m.in. pewne cechy umowy komisji, zlecenia. Sąd nie dopatrył się przy tym, aby były one sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego czy też sprzeciwiały się samej naturze stosunku umownego. W orzecznictwie jako przykład, sprzecznych z właściwością stosunku zobowiązaniowego uznaje się postanowienia umowne, które byłyby wiążące dla innych podmiotów niż strony umowy lub osoby, które wyraziły zgodę na ten skutek (por. wyrok SN z 26 lipca 2001 r., II CKN 1269/00). Sprzeciwia się także naturze zobowiązania kreowanie stosunku prawnego, którego treść mogłaby być następnie dowolnie kształtowana przez jedną ze stron (por. uchwała SN (7) z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91).

W niniejszej sprawie żadna z takich sytuacji nie zachodzi. Powód i pozwany działając w ramach swobody umów, jako podmioty równorzędne podpisały umowy o wskazanej treści, przy czym, co nie bez znaczenia, autorem tych umów był właśnie pozwany, a zatem postanowienia umowne, z których mogła wynikać ewentualna dysproporcja świadczeń

(brak zastrzeżenia w umowie prowizji), czy też przerzucenie na pozwanego ryzyka niepowodzenia inwestycji pochodzą od pozwanego.

Strony wyraźnie określiły prawa i obowiązki stron umów. W ramach każdej z umów powód był zobowiązany do uiszczenia odpowiedniej kwoty w określonym terminie, za które to środki pozwany miał zakupić rzeźbę, aby następnie, po upływie określonego terminu sprzedać ją i zwrócić powodowi zainwestowane środki pieniężne powiększone o określoną kwotowo prowizję.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia Sąd doszedł do przekonania, że powód wywiązał się ze swojego świadczenia w ramach obu zawartych umów i wpłacił odpowiednio kwoty 36.000 złotych oraz 23.000 złotych. Pomimo tego pozwany nie spełnił swojego świadczenia w określonym terminie.

W ramach umowy datowanej na 13 kwietnia 2017 roku pozwany zwrócił do tej pory 17.800 złotych z 41.400 złotych, które miały zostać zapłacone do 22 grudnia 2017 roku. Natomiast w ramach umowy z 17 sierpnia 2017 roku pozwany uiszczył na rzecz powoda całe należne świadczenie w wymiarze 25.300 złotych, przy czym spłata nastąpiła dopiero w dniu 15 listopada 2019 roku, podczas gdy zgodnie z umową powinna była nastąpić do 31 stycznia 2018 roku.

W związku z częściową spłatą świadczenia przez pozwanego w toku niniejszego postępowania powód ograniczył ostatecznie powództwo do kwoty 23.600 złotych należności głównej z tytułu umowy datowanej na dzień 13 kwietnia 2017 roku.

Dlatego Sąd na podstawie art. 353 § 1 kc w punkcie I wyroku zasądził od A. C. na rzecz T. Ł. dochodzoną pozewem kwotę 23.600 złotych.

Mając na względzie, iż zgodnie z umową A. C. był zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz powoda do dnia 22 grudnia 2017 roku, przyjmując należało, iż od 23 grudnia 2017 roku pozostawał w zwłoce. Dlatego też Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 23.600 złotych za okres od 23 grudnia 2017 roku do 9 grudnia 2019 roku, a więc do dnia wyrokowania. Sąd powództwo o odsetki za dalszy okres oddalił (V), bowiem zdecydował się skorzystać w stosunku do pozwanego z dobrodziejstwa instytucji przewidzianej w art. 320 kpc. Rozłożenie zasądzonych świadczeń na raty ma zaś ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

Zgodnie z dyspozycją art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Rozważając zastosowanie art. 320, sąd musi brać pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej (por. wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14, LEX nr 1677131). Brak wniosku strony nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu art. 320 kpc z urzędu (por. wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2015 r., II CSK 383/14, LEX nr 1745792). Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie zastosowanie sędziowskiego moratorium i odroczenie terminu spełnienia zasądzonych świadczeń nie wymaga wniosku pozwanego, ponieważ mieści się on w dalej idącym jego żądaniu, jakim było żądanie oddalenia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, niepubl.; uchwałę z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 35/12, Biul. SN 2012/6/10).

Zastosowanie art. 320 kpc jest możliwe „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Nie ma tu mowy o wypadkach wyjątkowych, a więc szczególnie rzadkich, niecodziennych lub nadzwyczajnych, lecz chodzi o wypadki szczególnie uzasadnione, czyli takie, które bardzo, ponadprzeciętnie lub w sposób nadzwyczajny uzasadniają albo nawet nakazują zmodyfikowanie skutków wymagalności dochodzonego roszczenia. Okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie określonego wypadku jako szczególnie uzasadnionego mogą wynikać głównie ze stanu majątkowego stron, ich sytuacji rodzinnej lub zdrowotnej oraz z doraźnych – stwierdzonych przez sąd – trudności ze spełnieniem świadczenia w terminie wynikającym z treści roszczenia. Chodzi zwłaszcza o wypadki, w których spełnienie zasądzonych świadczeń byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania albo bardzo utrudnione lub narażałoby jego bądź jego bliskich na

niepowetowane szkody (zob. Gudowski Jacek. Art. 320. W: Ereciński Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zaszyły takie właśnie szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty. Sąd miał bowiem na względzie, że zarówno powód jak i pozwany padli w istocie rzeczy ofiarami upadku piramidy finansowej. Co należy przy tym podkreślić pozwany co do zasady przyjął na siebie odpowiedzialność wywiązania się z zawartych umów i niezależnie od stanowiska procesowego w niniejszym postępowaniu podejmował starania o sukcesywne uregulowanie swoich zobowiązań wobec powoda, także jeszcze przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Sąd miał także na uwadze, iż pozwany w przedsięwzięciu tym stracił także własne środki finansowe, jak również, iż pozostaje on zobowiązany do rozliczenia się także z innymi osobami, z którymi zawarł podobne umowy jak z pozwanym. Już obecnie pozwany zaciągnął pożyczkę gotówkową celem częściowego uregulowania swoich zobowiązań. Sąd uwzględnił również, że pozwany ma na utrzymaniu rodzinę. Jednocześnie A. C. jest żołnierzem, ma stabilną pracę, z której osiąga regularny dochód. W ocenie Sądu jego postawa w niniejszym postępowaniu, przy uwzględnieniu, iż pozwany spłacił do chwili wyrokowania ponad połowę dochodzonego przez powoda roszczenia, daje podstawy do przyjęcia, iż będzie się on w stanie wywiązać z regularnej spłaty rat orzeczonych niniejszym wyrokiem, a jednocześnie pozwoli mu to na regulowanie pozostałych zobowiązań bez uszczerbku dla utrzymania siebie i jego najbliższej rodziny oraz konieczności popadania w dalsze zadłużenie.

Orzekając o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty Sąd miał oczywiście na względzie także interes powoda, który zmuszony będzie czekać na zwrot należnych mu środków. Sąd uznał jednak, iż powyższe orzeczenie nie godzi nadmiernie w interesy powoda. Powód również bowiem posiada stałe zatrudnienie, z którego osiąga regularny dochód, w ostatnim roku uzyskał już spłatę ponad połowy należnego mu świadczenia. Jednocześnie Sąd miał na względzie, iż dochodzone środki pochodzą z inwestycji o znacznej stopie zwrotu. Dość zauważyć, że stopa oprocentowania zainwestowanych przez powoda w ramach umowy datowanej na 13 kwietnia 2017 roku środków w skali roku wynosiła ponad 21% (15% w skali trwania umowy). Niewątpliwie takiej (ani choćby zbliżonej) stopy zwrotu nie mógłby oczekiwać w wypadku żadnych bezpiecznych form lokowania kapitału. W ocenie Sądu powód decydując się na przedmiotową transakcję powinien był się zatem liczyć z pewnym ryzykiem, które w realiach niniejszej sprawy zaktualizowało się w postaci odroczonego terminu spełnienia świadczenia. Sąd doszedł do przekonania, iż konsekwencje te nie będą nadmiernie dolegliwe dla powoda, który ostatecznie w ciągu dwóch lat odzyska zainwestowane pieniądze z zyskiem oraz odsetkami za zwłokę do dnia wyrokowania.

Uwzględniając wszystkie opisane wyżej okoliczności Sąd zdecydował o rozłożeniu zasądzonego w punkcie I wyroku świadczenia na 25 miesięcznych rat płatnych do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2020 roku, w ten sposób, że pierwsze 23 raty płatne będą w wymiarze 1000 złotych, 24 rata w wymiarze 600 złotych, zaś ostatnia (25) rata będzie opiewać na orzeczone w punkcie I wyroku odsetki. Pozwany musi się również liczyć z tym, że w wypadku opóźnienia w płatności powód będzie uprawniony do naliczania ustawowych odsetek za opóźnienie od zaległych rat.

Ponieważ w toku procesu w dniu 15 listopada 2019 roku pozwany uiszczył całą kwotę należną z tytułu umowy z 17 sierpnia 2017 roku, przy czym termin płatności świadczenia z przedmiotowej umowy upłynął 31 stycznia 2018 roku należało orzec o odsetkach za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. Z tego względu w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 25.300 złotych za okres od 1 lutego 2018 roku do 15 listopada 2019 roku na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

W punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 355 kpc umorzył postępowanie co do kwoty 30.900 złotych w tej części bowiem powód skutecznie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd uznał, iż pozwany przegrał proces w całości, a więc także w część w jakiej Sąd umorzył postępowanie, bowiem powód cofnął pozew jedynie z uwagi na częściową zapłatę świadczenia przez pozwanego w toku procesu. Dlatego też Sąd w całości obciążył kosztami postępowania pozwanego A. C. zobowiązując go do zapłaty na rzecz powoda kwoty 8.142 złotych, w tym: 2725 złotych tytułem opłaty od pozwu (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach

sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 785 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do 20 sierpnia 2019 roku), 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.